

→ w numerze:

Walka o proporzec przechodni „Gazety” trwa — str. 2.

Doskonałe wyniki lekkoatletów ZSRR — str. 4.

Dyskutujemy o pracy kół ZMP — str. 4.

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok III. Nr 139 (553)

Białystok, piątek 12 czerwca 1953 r.

A Cena 20 gr

KŁĘSKA BLOKU CHADECKIEGO

Partia de Gasperiego i jej sojusznicy stracili 2.700.000 głosów oraz 68 mandatów. Lewica zdobyła o blisko 2.000.000 głosów więcej otrzymując dodatkowo 35 mandatów

RZYM. — Po 24-godzinym milczeniu, włoskie ministerstwo spraw wewnętrznych zdecydowało się ogłosić, po wielokrotnym — jak podkreśla rzymski korespondent Agencji Reutera —

„sprawdzeniu i kontrolowaniu” biuletynów wyborczych, ostateczne wyniki wyborów do Izby Posłów, potwierdzają klęskę partii bloku chrześcijańskiego, które mimo oszustw i machinacji przedwyborczych nie zdołały sobie zapewnić przeszło 50 proc. głosów dla uzyskania oszukawczej premii większościowej. W związku z tym podział mandatów do Izby Posłów dokonany będzie na podstawie systemu proporcjonalnego, a oszukawcza ordynacja wyborcza przeforsowana w parlamencie przez de Gasperiego nie będzie mogła wejść w życie. Z ogłoszonego komunikatu wynika, że blok chadecki stracił w porównaniu z wyborami w roku 1948 przeszło 2.700.000 głosów oraz 68 mandatów, zaś lewica zdobyła blisko o 2 miliony głosów więcej niż cały front ludowy w roku 1948, otrzymując dodatkowo 35 mandatów.

Cyfrowo wyniki wyborów przedstawiają się następująco (w nawiasie dane z roku 1948):

Partia chrześcijańsko-demokratyczna — 10.859.554 — (12.712.562)

Partia socjal-demokratyczna — 1.223.870 — (1.858.346)

Partia liberalna — 895.619 — (1.004.889)

Partia republikańska — 437.499 — (652.477)

Inne ugrupowania zablokowane z chadecją — 150.034. Łącznie blok chadecki — 13.487.038 — (16.228.274)

Partia komunistyczna — 6.122.638

Partia socjalistyczna — 3.440.222

Inne ugrupowania lewicowe — 507.042

Łącznie opozycja demokratyczna zdobyła — 10.080.002 wobec 8.137.047, które w roku 1948 padły na front ludowy.

(Ciąg dalszy na str. 2)

MŁODZIEŻY! STAWAJ POD SZTANDARY ZMP

IV Światowy Festiwal — wyrazem dążeń młodzieży świata do pokoju i przyjaźni

Hasła Zarządu Głównego ZMP na IV Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów w Bukareszcie

WARSZAWA. — Zarząd Główny ZMP ogłosił hasła, pod którymi młodzież polska przygotowuje się do IV Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Bukareszcie — wielkiego przeglądu osiągnięć młodego pokolenia w walce o pokój, lepszą przyszłość i przyjaźń między narodami.

Czołowe hasła Zarządu Głównego ZMP głoszą: „Niech żyje Światowa Federacja Młodzieży Demokratycznej skupiająca młodzież świata pod sztandarami pokoju i przyjaźni!”, „IV Światowy Festiwal — manifestacja

ROKOWANIA W PANMUNDŻON

Komunikat delegacji koreańsko-chińskiej

PEKIN. — Agencja Nowych Chin donosi z Panmudżonu, że delegacja koreańsko-chińska, biorąca udział w rokowaniach w sprawie rozjemstwa w Korei, ogłosiła następujący komunikat:

W dniu 10 czerwca na posiedzeniu niejawnym delegacji obu stron postanowili za miesiąc tymczasowo, poczynając od 11 czerwca, posiedzenia plenarne, które w razie potrzeby będą wznowione. Oficerowie sztabowi będą kontynuowali obrady.

10 czerwca na plenarnym posiedzeniu delegacji obu stron odbyło się posiedzenie niejawne oficerów sztabowych.

ZGON GRZEGORZA FITELBERGA

WARSZAWA. — Dnia 10 bm. zmarł nagle w wieku lat 74 światowej sławy dyrygent, kompozytor Grzegorz Fitelberg, laureat Nagrody Państwowej I stopnia, odznaczony Orderem Sztandar Pracy I klasy, Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski oraz wieloma innymi orderami polskimi i zagranicznymi.

Grzegorz Fitelberg był aktywnym członkiem Polskiego Komitetu Obronców Pokoju. Brał udział w Światowym Zjeździe Intelektualistów, który odbył się w roku 1948 we Wrocławiu oraz w II Światowym Kongresie Obronców Pokoju w Warszawie.

W zmarłym Polska Ludowa traci jednego z najbardziej zasłużonych twórców i propagatorów muzyki polskiej w kraju i na całym świecie.

Mianowanie ambasadora PRL w Mongolii

WARSZAWA. — Rada Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej mianowała ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego PRL w ZSRR Wacława Lewikowskiego ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym PRL w Mongolskiej Republice Ludowej z siedzibą w Moskwie

solidarności młodzieży świata w walce o pokój, postęp i szczęśliwą przyszłość”, „IV Światowy Festiwal — wyrazem dążeń młodzieży świata do pokoju i przyjaźni”, „Niech żyje wielki Związek Radziecki, ostoją pokoju — symbol przyjaźni między narodami!”

Wzywając młodzież polską do jednoczenia swych wysiłków w obronie pokoju, hasła wyrażają gorące, braterskie pozdrowienia dla młodych bojowników o pokój całego świata.

„Młodzieży! Stawaj pod sztandary ZMP, bądź zawsze w pierwszych szeregach patriotów — budowniczych Polski Ludowej” — głosi jedno z hasła wzywających młodzież do wzmagania swych wysiłków w pracy dla Ojczyzny. Hasła te wzywają młodzież, aby była czujna i nieprzejednana wobec wrogów na rodzie, aby umacniała siłę obrony Polski Ludowej, opanowywała nową technikę, rozwijała długookresowe współzawodnictwo, walczyła o wieś nowoczesnej techniki i dobro bytu.

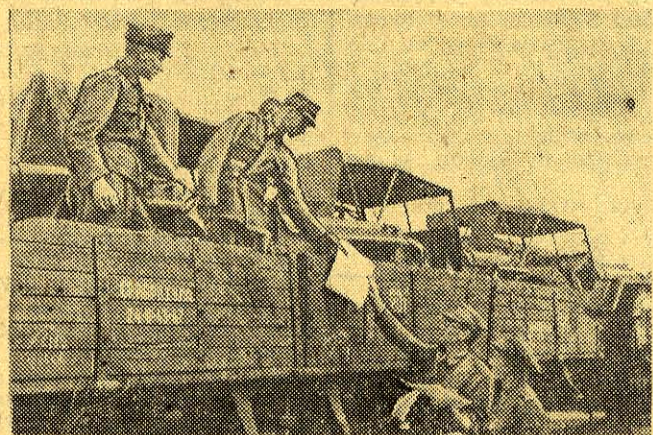
W hasłach festiwalowych Zarząd Główny ZMP zwraca się do młodzieży, aby pogłębiała swą wiedzę i przygotowywała się pilnie do pracy zawodowej, aby stawała na najtrudniejsze odcinki budownictwa socjalistycznego.

Zarząd Główny wzywa również, aby w dniach poprzedzających Festiwal młodzież rozwijała piękno kultury narodowej organizując nowe zespoły artystyczne, rozwijała swoją ciężką fizyczną, uprawiając sport, krajoznawstwo i turystykę.

„Ślubujemy wypełniać wskazania naszego Nauczyciela, Budowniczego Polski Ludowej — ukochanego Towarzysza Bolesława Bieruta”.

„Niech żyje przodująca siła narodu polskiego — Polska Zjednoczona Partia Robotnicza!”, „Niech żyje Związek Młodzieży Polskiej — wierny pomocnik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej!”, „Niech żyje i rozkwita nasza umiłowana Ojczyzna — Polska Rzeczpospolita Ludowa!” — oto hasła, którymi młodzież polska wita nadchodzący Festiwal.

„Niech żyje przodująca siła narodu polskiego — Polska Zjednoczona Partia Robotnicza!”, „Niech żyje Związek Młodzieży Polskiej — wierny pomocnik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej!”, „Niech żyje i rozkwita nasza umiłowana Ojczyzna — Polska Rzeczpospolita Ludowa!” — oto hasła, którymi młodzież polska wita nadchodzący Festiwal.



12 czerwca br. przypada X rocznica ukazania się pierwszego numeru „Zołnierza Wolności” — gazety i dywizji im. Tadeusza Kościuszki. W latach wojny gazeta wiernie towarzyszyła Kościuszkowcom na całym szlaku bojowym od Lenino do Berlina, wychowywała żołnierza w duchu męstwa i poświęcenia w walce o niepodległą Polskę ludu pracującego. Dziś „Zołnierz Wolności” jest centralnym organem Ministerstwa Obrony Narodowej, piśmie które uczy żołnierzy jak kochać swą Ludową Ojczyznę i jak jej służyć. Na zdjęciu: Oddziały i dywizji wyjeżdżające z obozu selekcyjnego na front otrzymują nowy numer „Zołnierza Wolności”. (r. 1943). CAF — WAF

10 BM. ZAKOŃCZYŁY SIĘ OBRADY

Końcowa posiedzenie Światowego Kongresu Kobiet w Kopenhadze

Kongres uchwalił m. in. Deklarację Praw Kobiet oraz apel do kobiet wszystkich krajów. — Wybór władz naczelnych SDFK

KOPENHAGA. — Dnia 10 bm. na końcowym posiedzeniu Kongresu, które trwało do późnych godzin nocnych, przewodnicząca obrad M. Rossi (Włochy) odczytała list

PRZED IV FESTIWALEM

Nagrody tow. Bieruta i tow. Rokossowskiego dla sportowców

WARSZAWA. Prezes Rady Ministrów Bolesław Bierut ufundował nagrodę dla zrzeszenia sportowego, które zajmie pierwsze miejsce w ogólnopolskim współzawodnictwie sportowym, podjętym dla uczczenia IV Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Bukareszcie. Nagrodę dla zrzeszenia, które zajmie drugie miejsce we współzawodnictwie — ufundował Marszałek Polski, Konstanty Rokossowski.

NOWA FORMA WSPÓLZAWODNICTWA

„Mój samochód świadczy o mnie”

Apel Czesława Bajera, kierowcy PKS w Bydgoszczy

BYDGOSZCZ. — Hasło „Ja nie wypuszczę braku” rzucone przez młodego monter Fabryki Samochodów Ciężarowych w Starachowicach — Wiktora Saja przyswajają sobie robotnicy coraz to nowych dziedzin gospodarki narodowej. Tej no-

Konferencja w Berlinie w sprawie rozwiązania problemu niemieckiego

WARSZAWA. — W dniu 9 bm. wyjechała do Berlina polska delegacja na konferencję w sprawie pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego. W skład delegacji wchodzi: prof. Stanisław Kulczyński — profesor Uniwersytetu Wrocławskiego, poseł Ostap Dłuski, red. Dominik Horodyński — redaktor naczelny pisma katolickiego „Dziś i Jutro” oraz ks. Pi skorz.

Konferencja odbędzie się w dniach 11 i 12 czerwca br.

wej formie współzawodnictwa nadają oni treść specyficzną dla swojej pracy.

Kierowca samochodowy ekspozytury PKS w Bydgoszczy — Czesław Bajer zainicjował niedawno w swoim okręgu współzawodnictwo kierowców pod hasłem „Mój samochód świadczy o mnie”. Jest to współzawodnictwo o podniesienie jakości obsługi samochodów, o zwiększenie współzawodnictwa gotowości technicznej pojazdów. Inicjując to współzawodnictwo Czesław Bajer zobowiązał się utrzymywać swój samochód w stałej gotowości technicznej poprzez pieczołowitą, systematyczną konserwację wozu, dbając przy tym o estetyczny jego wygląd.

Hasło rzucone przez Czesława Bajera — znanego i wzorowego kierowcę, pracującego od 8 lat w bydgoskiej ekspozyturze PKS, fachowca — aktywistę partyjnego, zostało już podchwyczone

ne depesze z pozdrowieniami dla Kongresu od kobiet Urugwaju, USA, Paragwaju, Szwajcarii, Chile, Anglii, Kambodży, Syjamu i innych krajów.

Z sprawozdania komisji mandatowej wynika, że w Kongresie uczestniczyły 1.763 przedstawicielki 67 krajów.

Prasę reprezentowało 45 korespondentów z 16 państw.

Kongres jednomyślnie uchwalił Deklarację Praw Kobiet, rezolucję aprobującą działalność Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet (SDFK) oraz apel do kobiet wszystkich krajów.

Następnie Kongres dokonał wyboru naczelnych władz SDFK. W skład Rady Federacji weszły przedstawicielki organizacji SDFK z 66 krajów.

Wybrano również Komitet Wykonawczy SDFK. Przewodniczącą wybrana została Eugenia Cotton, a wiceprzewodniczącymi — przedstawicielki organizacji kobiecych Anglii, Węgier, Niemiec Egiptu, Indii, Hiszpanii, Włoch, Chin, Nigerii, USA, ZSRR, Szwecji i Japonii. Sekretarzem generalnym SDFK została Marie-Claude Vallant-Couturier.

KTO BĘDZIE NASTĘPNYM KANDYDATEM NA PREMIERA?

Kryzys rządowy we Francji trwa

Bidault nie uzyskał inwestytury

PARYŻ. — W nocy z 10 na 11 czerwca odbyło się we francuskim Zgromadzeniu Narodowym głosowanie nad inwestyturą (upoważnieniem do utworzenia rządu) dla przywódcy tzw. ruchu republikańsko-ludowego (MRP) — Georges Bidault.

Bidault nie uzyskał inwestytury otrzymując 313 głosów, podczas gdy wymagana przez konstytucję większość wynosi 314 głosów. 228 deputowanych głosowało przeciwko udzieleniu Bidaultu inwestytury.

Tak więc kryzys rządowy we Francji, który rozpoczął się upadkiem rządu Rene

Mayera w dniu 21 maja br., trwa nadal. Bidault był od upadku rządu Mayera piątym z kolei kandydatem na premiera, który nie uzyskał inwestytury w Zgromadzeniu Narodowym.

Przeciwko udzieleniu Bidaultu inwestytury głosowali komuniści, socjaliści oraz 23 deputowanych z innych partii i ugrupowań politycznych. Za inwestyturą głosowali deputowani MRP, degaullistów, konserwatyści, tzw. „niezależni” i część radykatów.

Chcą już pracować na nowych normach

Słuszna postawa skrobaczy FP i U

Coraz więcej robotników w przemyśle budowlanym i metalowym z zainteresowaniem śledzi przebieg pracy komisji norm. Wielu robotników domaga się przyspieszenia terminu rozpoczęcia pracy na nowych normach.

W dniu 10 bm. do rady zakładowej Fabryki Przyrządów i Uchwytów zgłosili się skrobacze z prośbą, by zezwolono im rozpocząć pracę na nowych normach już od 15 bm. Chcą oni bowiem swą postawą zadokumentować słuszność rewizji starych norm.

W sobotę o godz. 17 w Muszli na Plantach

ROBOTNICY budowlani Białegostoku spotkają się ZE STUDENTAMI Akademii Medycznej

Spotkanie organizuje „Gazeta Białostocka”, zapraszając do wzięcia udziału wszystkich Czytelników.

W programie: MUZYKA — ŚPIEW — TAŃCE.

WŁOKNIARZE! wszystkie siły do walki o plan półroczny!

Walka o proporzec trwa!

Klub korespondentów Zakładu „A.” BZPW im. Sierżana melduje:

Za okres od 1 do 5 czerwca br. proporzec przechodził ufundowany przez Redakcję „Gazety Białostockiej” dla najlepszych robotników BZPW im. Sierżana zdobyła brygada Zygmunta Fajfra w wykańczalni, wykonując plan za pół dekady w 160 proc.

Jednak po obliczeniu przez komisję wyników całej dekady okazało się, że brygada foluszników Michała Hajduka jest lepsza. Brygada ta, w skład której wchodzi Aleksander Hajduk, Stanisław Szymański, Józef Szkladź, Józef Romanowski, Kazimierz Pletraszewski i Stanisław Bogzdel, odebrała proporzec brygadzie Fajfra, uzyskując 208 proc. wykonania planu dekadowego. Brygada Fajfra natomiast wykonała plan dekady w 205 proc.

Już wczoraj, po dziesięćdniowej zacętej walce o tytuł najlepszej brygady, proporzec przeszedł na folusze, w ręce brygadzysty Michała Hajduka.

Walka o ilość i jakość produkcji, walka o proporzec przechodził trwał

Klub korespondentów

WOJNA W KOREI ZBLIŻA SIĘ KU KOŃCOWI

Agencje i dzienniki zagraniczne o perspektywach rozejmu w Korei

NOWY JORK. — Waszyngtoński korespondent agencji United Press pisze: „W amerykańskich kołach oficjalnych oświadczają, że podpisanie w Panmunżonie porozumienia w sprawie wymiany jeńców wojennych było „pierwszą dodającą nadzieję oznaką” tego, że trwająca od 3 lat wojna w Korei zbliża się ku końcowi. W kołach tych panuje przekonanie, że nie będzie żadnych trudności przy uzgadnianiu „szczegółów natury administracyjnej”, które mają być uregulowane przed podpisaniem rozejmu”.

Korespondent agencji Associated Press przy ONZ podaje: — Dyplomaci i oficjalni delegaci ONZ powitali z zadowoleniem otrzymaną w dniu 8 czerwca wiadomość, że trudny problem jeńców wojennych został rozwiązany, oraz że zawarcie rozejmu w Korei jest bliskie.

NOWY JORK. — Korespondent dziennika „New York Herald Tribune” Lippman stwierdza, że zawarcie rozejmu będzie równoznaczne z uznaniem faktu, iż „podziałowi Korei nie można położyć kresu metodami wojennymi, oraz że zjednoczenie Korei... może być dokonane jedynie w drodze porozumienia politycznego”.

LONDYN. — Dziennik „Daily Express” pisze m. in. „Anglia domaga się, aby była reprezentowana na konferencji politycznej, która ma się odbyć po zawarciu rozejmu w Korei.

Prowadzenie rokowań w Panmunżonie w sprawie zaprzestania ognia pozostawiono do wódcom amerykańskim, lecz Anglia domaga się, aby jej przedstawiciel uczestniczył w uregulowaniu problemów politycznych”.

„Daily Express” „News Chronicle” i inne dzienniki ostro krytykują stanowisko Li Syn-

mana, który przeciwstawia się zawarciu rozejmu w Korei. Korespondent dziennika „Daily Herald” donosi z Panmunżonu, że żądanie Li Syn-mana, aby kontynuowano wojnę, natrafia na stanowczy opór w Korei południowej.

OŚWIADCZENIE Departamentu Stanu USA

WASZYNGTON — W oświadczeniu przekazanym prasie Departamentu Stanu USA stwierdza, że „w celu wykonania warunków osiągniętego 8 czerwca 1953 r. w Panmunżonie porozumienia w sprawie jeńców, Stany Zjednoczone, działając w imieniu wodzów Narodów Zjednoczonych, wzięły 9 czerwca br. z rądem Szwecji, Szwajcarii, Polski, Czechosłowacji i Indii, za pośrednictwem ich przedstawicielstw dyplomatycznych w Waszyngtonie, memorandum z zapytaniem, czy rządy te zgadzają się wejść w skład komisji repatriacyjnej państw neutralnych, której utworzenie przewiduje wspomniane porozumienie”.

Departament Stanu USA przekazał prasie tekst memorandum w celu jego opublikowania.

LUSTRACJA W WOJ. BIAŁOSTOCKIM

Stonki ziemniaczanej nie znaleziono

W dniach 8, 9 i 10 czerwca br. w woj. białostockim została dokonana pierwsza lustracja pól ziemniaczanych. W poszukiwaniu tak groźnego szkodnika, jakim jest stonka ziemniaczana, wzięło udział około 60 tys. ludzi.

Akcja poszukiwania stonki na ogół we wszystkich powiatach przebiegała sprawnie za wyjątkiem kilku gmin, gdzie pełnomocnicy gminni zlekceważyli sprawę walki ze stonką ziemniaczaną. Tak np. przewodniczący GRN w Dołhidach, ob. Józef Popławski, ograniczył się do wystania w teren zarządzeń.

Najsprawniej przebiegała lustracja pól ziemniaczanych

w pow. suwalskim. Tu na szczególne wyróżnienie zasługuje przodownik gromadzki Walenty Borawski z gromady Smolany Dąb, gm. Krasnopol. Jego 12-osobowa grupa lustratorów połączyła poszukiwanie stonki z walką z chwastami. W ciągu 3 dni w gromadzie tej usunęło wszystkie samosiewy ze starych pól ziemniaczanych i zniszczono poważną ilość chwastów.

Z zadowoleniem musimy stwierdzić, że w województwie białostockim stonki ziemniaczanej nie znaleziono.

(mb)

WYNIKI WYBORÓW DO WŁOSKIEJ IZBY POSŁÓW KŁĘSKA BLOKU CHADECKIEGO

Partia de Gasperiego i jej sojusznicy stracili 2.700.000 głosów oraz 68 mandatów. Lewica zdobyła o blisko 2.000.000 głosów więcej, otrzymując dodatkowo 35 mandatów

Monarchiści i neofaszyści uzyskali łącznie 3.437.056 głosów. Na pozostałe drobne ugrupowania padło 33.023 głosy.

Podział 590 mandatów w Izbie Posłów przedstawia się jak następuje (w nawiasie dane za rok 1948):

Partia chrześcijańsko-demokratyczna — 262 (305)
Partia socjaldemokratyczna — 19 (33)

Partia liberalna — 14 (19)
Partia republikańska — 5 (9)

Inni — 3 (5)
Łącznie blok chadecki — 303 (371)

Partia komunistyczna — 143

Partia socjalistyczna — 75
Łącznie lewica — 218 wobec 183, które w roku 1948 uzyskała front ludowy.

Partia monarchistyczna otrzymała 40 mandatów, zaś partia neofaszyzowska („włoski ruch socjalny”) — 29.

Wspaniały sukces partii demokratycznych oraz przekreślenie nadziei reakcji klerykałnej na zebranie owoców oszukańczej ordynacji wyborczej wywołały głęboką konsternację we włoskich kołach rządowych. Charakterystycznym powybórczym sytuację we Włoszech, rzymski korespondent

Agencji Reutera pisał: „Pan de Gasperi liczył na nową ordynację wyborczą, która miała mu umożliwić uzyskanie zdecydowanej większości w Izbie Posłów. Obecnie jego pozycja będzie najprawdopodobniej znacznie bardziej chwiejna niż w ciągu poprzednich pięciu lat. Niepowodzenie w walce o premię większościową sprawi, że — jak należy oczekiwać — pozycja rządu de Gasperi'ego w nowej Izbie będzie w praktyce nie do utrzymania”.

De Gasperi, zdając sobie sprawę z chwiejności swej pozycji, postanowił do końca swych oszustw wyborczych dodać jeszcze jedno wielkie oszustwo, aby za wszelką cenę zdobyć oszukańczą premię większościową, która wysiliłaby mu się z rąk. W związku z faktem że w czasie obliczania głosów uznano za nieważne około 1.300.000 kartek wyborczych, chadecja zamierza zgłosić w nowej Izbie Posłów wniosek, by unieważnione kartki ponownie sprawdzono i uznano znaczną ich część za ważne. Ponieważ blokowi chadeckiemu do bezwzględnej większości brak 75.000 głosów, chadecja ma nadzieję, że gdyby machinacja ta się

udała, blok jej mógłby uzyskać brakujące głosy i zażądać ponownego podziału mandatów oraz przyznania mu premii większościowej.

RZYM. — Dla orientacji podajemy wyniki wyborów do Izby Posłów w stolicy Włoch oraz w innych ważnych ośrodkach.

W Rzymie partie należące do opozycji demokratycznej (tj. partia komunistyczna i partia socjalistyczna) otrzymały 334.000 głosów wobec 242.000 uzyskanych w wybo-

rach w roku 1948. Blok chrześcijańsko-demokratyczny zaś otrzymał 426.000 głosów, podczas gdy w 1948 r. zdobył on 562.800 głosów.

W Neapolu sama tylko partia komunistyczna otrzymała 112.600 głosów, podczas gdy w wyborach parlamentarnych w roku 1948 wszystkie partie demokratyczne łącznie uzyskały 98.000 głosów.

W Palermo sama tylko partia komunistyczna otrzymała 41.300 głosów, podczas gdy w wyborach w roku 1948 wszystkie partie demokratyczne uzyskały 26.000 głosów.

Oświadczenie Togliatti'ego

RZYM. — Jeszcze przed ogłoszeniem oficjalnych danych o wynikach wyborów do Izby Posłów — dziennik „L'Unita” opublikował następujące oświadczenie Palmiro Togliatti'ego:

„Z informacji na temat wyników wyborów, podawanych do wiadomości publicznej z wyjątkową i podejrzaną obojętnością, wynika obecnie jasno, wyraźnie i bezspornie, że Włoska Partia Komunistyczna odnosiła wielkie zwycięstwo, — zwycięstwo przekraczające wszelkie przewidywania.

Po upływie pięciu lat, w ciągu których Włochami rządziła partia reakcyjna, która głosiła jawnie, że jej głównym celem było zniszczenie partii komunistycznej, albo co najmniej odwołanie jej i odcięcie od mas ludowych, po przeszło pięciu latach, podczas których antykomunizm był oficjalną doktryną wszystkich władz i służył jako uzasadnienie wszelkiego rodzaju prześladowań w stosunku do mas, wkroczyliśmy znowu na arenę polityczną jako największa, najsilniejsza, najbardziej zwarta i najbardziej bojowa spośród włoskich partii demokratycznych. Większość postępowej, najzdrowszej i najuczciwszej części narodu skupia się wokół nas i głosowała na naszych kandydatów. Niechaj koła reakcyjne oraz przywódcy partii klerykałnej i jej satelitów wyciągną z tego doniosłego faktu właściwe wnioski. Prześladowania oszczerstwa i niecne represje nie zdołają powstrzymać na-

szego marszu, ani cofnąć koła historii.

Pragnę podziękować robotnikom, wszystkim ludziom pracy, przedstawicielom inteligencji, kobietom, męczącym, młodzieży i dorosłym, którzy swymi głosami umożliwił nam nasze wielkie zwycięstwo.

Zwycięstwo nasze, to zwycięstwo odniesione w imię pokoju, demokracji, socjalizmu. Wszyscy uczcili Włochy mają zatem powód, aby cieszyć się z tego zwycięstwa. Kraj może być pewny, że potężna siła naszej partii nadal służyć będzie całkowitemu najwznioślejszemu interesom naszego narodu. Jakkolwiek ukształtuje się sytuacja w wyniku wyborów z 7 czerwca, w parlamencie i w kraju, my, dalecy od wszelkich partyjnych, egoistycznych tendencji, dalecy od wszelkich tendencji do porachunków, będziemy nadal przepojeni jednym głębokim pragnieniem — zapewnienia Włochom rządu trwałego pokoju, — zapewnienia wszystkim obywatelom wolności i dobrobytu.

Pragnę wyrazić szczerą uznanie wszystkim organizacjom, towarzyszom i obywatelom, którzy skupieni wokół naszego sztandaru, spełnili swój obowiązek i zapewnił nam zwycięstwo.

Niech żyje Włoska Partia Komunistyczna, wolna i miłująca pokój awangarda całego narodu, krocząca zwycięstwem drogą niezależności ojczyzny i wyzwolenie świata pracy.

Komentarze prasy amerykańskiej

NOWY JORK — Prasa amerykańska wyraża poważne zaniepokojenie w związku z wynikami wyborów we Włoszech.

Rzymski korespondent „New York Times” skarży się, że wyniki wyborów we Włoszech „zawiodły nadzieje Waszyngtonu, mimo że Stany Zjednoczone po drugiej wojnie światowej udzieliły Włochom pomocy na sumę przeszło 3 miliardów dolarów. Co trzeci Włoch — pisze korespondent — głosował na skrajne partie lewicowe”.

„Z politycznego punktu widzenia — stwierdza dziennik — wyniki oznaczają, że komuniści i ich sojusznicy — lewicowi socjaliści — wciąż jeszcze kontrolują, jak przed 7 laty, większość rządu robotników włoskich, a ponadto mogą liczyć na poparcie milionów sympatyków”.

„Daily News” w artykule redakcyjnym przypomina, że Stany Zjednoczone w ramach planu Marshalla oraz za pośrednictwem „urzędu wzajemnego bezpieczeństwa” udzieliły Włochom w ciągu ostatnich 5 lat najrozsądniejszą pomoc gospodarczą i militarną na sumę około 8 miliardów dolarów. Jednakże — ubolewa dziennik — pomimo tej ogromnej sumy, „komuniści zdobyli w wyborach około 1/3 wszystkich oddanych głosów — więcej zatem niż w roku 1948”, i w rezultacie wciąż jeszcze jest wątpliwe, czy de Gasperi zdola rozciągnąć swą kontrolę nad Izba Posłów. Stany Zjednoczone — pisze w zakończeniu dziennik — powinny całkowicie „zrewidować swa politykę, wyrażającą się w próbach kupowania przyjaźni i sojuszników za pieniądze”.

Skutki huraganów w USA

NOWY JORK. — Jak już donosiliśmy nad stanem Massa Chussets przesyłał niezwykle gwałtowny huragan, który zburzył kilkadziesiąt domów i wyrządził olbrzymie spustoszenia w mieście Worcester i jego okolicach.

Podano oficjalnie do wiadomości, że 88 osób zginęło pod gruzami domów, a przeszło 760 odniosło rany, 9 osób zaginęło bez wieści, a około 7 tysięcy straciło dach nad głową. Szkody materialne wyrządzone przez huragan są obliczone na 75 milionów dolarów.

Na Politechnice Warszawskiej ze szczerym entuzjazmem mówią o swej przyszłości m. in. ci studenci, którzy kończą w bież. roku naukę na wydziale agromechanicznym i na wydziale komunikacji.

Edward Woźniak należy do pierwszych studentów, którzy ukończą wydział agromechaniczny Politechniki Warszawskiej i otrzymają dyplom inżyniera-agromechanika. „Rozpocynałem studia — mówi Edward Woźniak — ja ko jeden z pierwszych studentów wydziału agromechanicznego. Był to wydział zupełnie nowy i nieznanym mi bliżej. Wkrótce jednak poznałem piękno zawodu inżyniera-agromechanika i jego wielką wagę dla naszej gospodarki. Państwo wyznaczyło inżynierom-agromechanikom poważną rolę w podniesieniu poziomu naszej zaoferowanej gospodarki rolnej. Studia agromechaniczne są więc otoczone szczególną opieką państwa, co znajduje swój wyraz m. in. w wyższych stypendiach dla studentów na tym wydziale.

Po pomyślnym zdaniu egzaminu — mówi dalej Edward Woźniak — i ukończeniu nauki pójdziemy jako pierwsi inżynierowie-agromechanicy do pracy nad modernizacją naszej gospodarki rolnej. Na nas i na naszych następców czekają państwowe

ROBOTY SZYBKO POSTĘPUJĄ NAPRZÓD

Elektryfikacja linii Warszawa — Stalinogród

Wkrótce otwarcie dalszego odcinka linii do Skierniewic

WARSZAWA. — Realizacja jednej z większych inwestycji Planu 6-letniego — elektryfikacja linii kolejowej Warszawa — Stalinogród, jest już poważnie zaawansowana. Prace koncentrują się obecnie na odcinku trasy Żyrardów — Częstochowa. Budowa słupów i zawieszanie

linii napowietrznej są już zakończone na większej części tej trasy.

Na odcinku Żyrardów — Skierniewice poszczególne stacje otrzymały już wysokie perony, przebudowa torów wkroczyła w ostatni stadium realizacji. Wybudowana również została i włączona do sieci duża podstacja trakcyjna. Termin zakończenia całoset robót elektryfikacyjnych na tym odcinku jest już bliski. W bieżącym rozkładzie jazdy przewidziane jest 12 par bezpośrednich pociągów elektrycznych na linii Warszawa — Skierniewice, które trasę

te będą przebywać w ciągu 78 minut.

Poważnie również posuwały się roboty na odcinku Skierniewice — Kozłowski.

Strajk robotników plantacji bananów w republice Costa-Rica

NOWY JORK. — W republice Costa-Rica trwa od kilku dni strajk 5 tysięcy robotników plantacji bananów, należących do amerykańskiego koncernu „United Fruit Company”. Strajkujący domagają się poprawy warunków bytu.

Jak donosi Agencja „United Press”, przeciwko strajkującym skierowano silne oddziały policji.

Rząd hinduski zwinął swą placówkę dyplomatyczną w Portugalii

PEKIN — Agencja Nowych Chin donosi z Delhi: — Rząd hinduski postanowił zwinąć z dniem 11 czerwca br. swą placówkę dyplomatyczną w Lizbonie. Decyzję tę rząd hinduski powziął w związku z tym, że rząd

portugalski nie zgodził się na podjęcie rozmów w sprawie przekazania Unii Hinduskiej posiadłości portugalskich w Indiach. Rząd hinduski nie domaga się jednak zwinięcia portugalskiej placówki dyplomatycznej w Delhi.

Pracownicy Dnia

Jutro spotkanie z lekarzami

Artykuł „Gazety Białostockiej” z dnia 19 maja br. pt. „Spotkania lekarzy z robotnikami pomogą w usunięciu nieporozumień” był szczegółowo przeanalizowany przez białostockich lekarzy. Z Wydziału Zdrowia Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Białymstoku otrzymaliśmy pismo, które potwierdza konieczność zorganizowania takiego spotkania.

Do Redakcji naszej napływają listy od korespondentów i czytelników „Gazety” o niewłaściwym traktowaniu przez niektórych lekarzy pacjentów. Również zdarzają się wypadki, że winni są pacjenci, którzy nie potrafią uszanować uciążliwej pracy lekarza. Nieporozumienia te mogą być zlikwidowane właśnie na spotkaniach mieszkańców miasta z lekarzami. Wspólna dyskusja lekarzy z pacjentami przyczyni się w znacznej mierze do usprawnienia pracy na odcinku lecznictwa w Białymstoku. Spotkania te są organizowane przez Wydział Zdrowia Prezydium MRN przy współudziale Redakcji „Gazety Białostockiej”.

Pierwsze takie spotkanie odbędzie się jutro 12 bm. o godz. 19 w sali konferencyjnej Prezydium WRN przy ul. Mickiewicza.

Zapraszamy mieszkańców miasta do wzięcia jak najliczniejszego udziału w spotkaniu. (w)

ZOSTAŃ korespondentem „GAZETY”

Kronika partyjna

Wydział Propagandy KW PZPR zawiadamia, że w dniu 13 czerwca br. o godz. 14 w małej sali konferencyjnej KW odbędzie się odprawa Wojewódzkiego Koła Prelegentów na temat: „Przeniesienie wytycznych III Wojewódzkiej Konferencji Partyjnej”.

* * *

Wydział Propagandy Komitetu Miejskiego PZPR zawiadamia wszystkich wykładowców szkolenia partyjnego, że w dniu 13 czerwca br. o godz. 10 w Komitecie Miejskim odbędzie się seminarium oraz wytyczne w związku z zakończeniem roku szkoleniowego 1952/53.

Kronika Białostocka

Teatr

Teatr im. A. Węgliński: nieczynny.

Kina

„Północ”: „Droga nadziei” początek godz. 18, 20.
„Ton”: „W pogoni za sławą” początek godz. 18, 20.

Biblioteki

Biblioteka i czytelnia miejska czynna od godz. 8 do 18.
Biblioteka i czytelnia ORZZ czynna od godz. 13 do 21.
Biblioteka i czytelnia TPP-R czynna od godz. 13 do 21.
Biblioteka Okr. Ośrodka Kształcenia i Doskonalenia Kadry Pedagogicznych, ul. Warszawska 63 czynna od godz. 8-15.
Biblioteka techniczna i czytelnia NOT (ul. Białe 1) czynna od godz. 14-20.

PROGRAM

Program I na fall 1322 m.
5.10 Audycja dla wsi; 6.50 Gimnastyka; 7.50 Kalendarz radiowy; 8.20 Koncert poranny; 8.55 Audycja dla klas licealnych; 10.55 Audycja dla klasy IV; 11.15 Muzyka i aktualności; 11.45 Głos mają kołki; 13.00 Koncert Orkiestry Rozgłośni Wrocławskiej PR; 15.30 Audycja dla dzieci; 16.45 Skrzynka ogólna; 18.00 Na szerokim świecie; 18.15 Koncert solistów; 19.15 Teatr młodego słuchacza; 19.45 Audycja dla kobiet wiejskich; 20.20 Wiadomości sportowe; 20.45 „Faraon” — odcinek powieści B. Prusa.
Dzienniki: 7.00; 12.04; 16.00; 20.00.

TRZEBA WZMÓC WALKĘ Białostoczanie dużo piją

Dane o spożyciu alkoholu rażą swą wymową

Dość często zdarzają się wypadki, że ulicami naszego miasta idzie mocno pijany człowiek. Również często w jadłodajniach i barach można zauważyć awanturujących się pijaków. Można śmiało powiedzieć, że białostoczanie dużo piją. Spróbujmy więc na podstawie liczb przekonać się czy twierdzenie to zgodne jest ze stanem faktycznym. Cyfry, które podaje mi otrzymaliśmy z Powszechnej Spółdzielni Spożyców, Miejskiego Handlu Detalicznego i Białostockich Zakładów Gastronomicznych.

Zacznijmy od Powszechnej Spółdzielni Spożyców, biorąc ostatnie dane statystyczne za marzec, kwiecień i maj br. Napoje alkoholowe w naszym mieście sprzedawane są w 40 sklepach PSS. Otóż w marcu br. sklepy te sprze-

dały 32.175 litrów wódki, w tym 2156 litrów spirytusu i 1774 litry wódki gatunkowej. W kwietniu liczba ta podniosła się i wyniosła 34819 litrów, z czego na spirytus i wódki gatunkowe przypadało 2701 litrów. W maju sprzedaż alkoholu była nieco mniejsza i wyniosła 29600 litrów.

W 26 sklepach Miejskiego Handlu Detalicznego sprzedano w marcu br. 25490 litrów alkoholu, a w kwietniu około 20 tys. litrów. Przy czym w stosunku do ostatnich miesięcy ubiegłego roku sprzedaż wina w sklepach MHD zwiększyła się o przeszło 60 proc. Obecnie więc białostoczanie wypija ją miesięcznie około 70 tys. butelek wina.

A oto jak wygląda sytuacja w Białostockich Zakładach Gastronomicznych. Tutaj w marcu br. wypito

3700 litrów wódki, w kwietniu 3400, a w maju 4400 litrów.

Tak więc miesięcznie w Białymstoku wypija się około 60 tys. litrów wódki. Przejmnie wypada więc, że każdy mieszkaniec naszego miasta wypija miesięcznie 3/4 litra wódki. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że prawdopodobnie niemowlęta i dzieci do lat 18 nie używają alkoholu, wypadnie, że każdy dorosły mieszkaniec Białego-stoku wypija w ciągu miesiąca 1 litr wódki, oraz około 1,5 butelki wina. Dane te nie są zupełnie ścisłe, gdyż nie tylko PSS, MHD i BZG sprzedają wódkę.

Smutne są te cyfry. Nie ulega żadnej wątpliwości, że alkoholizm jest zagadnieniem, któremu trzeba poświęcić wielką uwagę. Tymczasem wszystko co się dotąd zrobiło w Białymstoku w kierunku zwalczania alkoholizmu to stanowczo za mało. Niedostateczna jest w tym kierunku akcja propagandowa. Małą uwagę temu zagadnieniu poświęcają kierownictwa zakładów pracy i instytucji. Zbyt mała jest ilość odczytów i pogadanek na temat szkodliwości i następstw pijalstwa.

Co gorzej Społeczny Komitet do Walki z Alkoholizmem w Białymstoku przejawia do tychczas również niedostateczną działalność. Właściwie mało kto z mieszkańców wie, gdzie istnieje ten komitet i co właściwie robi.

Stosunkowo mały jest także udział innych organizacji społecznych w akcji zwalczania alkoholizmu. Do walki z plagą alkoholizmu trzeba wciągnąć organizacje młodzieżowe i społeczne. Jedynie wówczas, gdy zwalczanie alkoholu zmu będzie prowadzone przez całe społeczeństwo, przyniesie ono pożądane rezultaty.

DELEGACI NA IV MIEJSKĄ KONFERENCJĘ ZMP

Antoni Czech

Do szkoły podstawowej we wsi Totcze w 1950 r. przyjechali ZMP-owcy z Zarządu Powiatowego z Łomży. Zadanie, jakie postawili przed sobą, to utworzenie koła ZMP we wsi. Pierwszym, który wstąpił do nowo zorganizowanego koła był Antoni Czech, syn przodującego robotnika z cegielni Markowszczyzna. Razem z nim wstąpiło do organizacji jeszcze dwóch kolegów.

Taki był początek pracy or-

ganizacyjnej Czecha. Młodzież w Totczach chętnie garnała się do organizacji ZMP-owskiej. W krótkim czasie koło ZMP w Totczach liczyło już 15 członków.

Czech wraz z innymi ZMP-owcami zorganizował we wsi LZS, liczący obecnie 25 członków.

Kiedy Czech przyjechał do

Białostoku, do Zasadniczej Szkoły Zawodowej CUSZ, od razu dał się poznać jako zdolny uczeń i aktywny członek organizacji ZMP. W maju br. wybrany został przez kolegów przewodniczącym Zarządu Szkolnego.

Antoni Czech uzyskując dobre wyniki w nauce i przodując w pracy warsztatowej daje przykład innym kolegom. Kiedy wybierano delegata na IV Miejską Konferencję ZMP Antoni Czech, syn przodującego łowca uzyskał najwięcej głosów. Jest to dowód, że Czech cieszy się wśród kolegów największym zaufaniem. (as)



Marnotrawstwo!

Makulatura czeka na krojarkę

Już od miesiąca na podłodze kancelarii Szkoły Ogólnokształcącej Męskiej nr 1 w Białymstoku, leżą tajne akta z 1945 - 1949 roku przeznaczone na makulaturę. Jak wiadomo akta tajne przed oddaniem do Centrali Odpadków muszą być pocięte na specjalnej

krojarkę. Szkoła zwracała się kilka razy do kierownictwa Centrali Odpadków Usługowych z prośbą o przyśpieszenie krojarki. Ale kierownictwo COU nie przystało jej do dziś.

Tymczasem 300-kilogramowa sterta makulatury zaśmieca sekretariat i na skutek opieszłości kierownictwa Centrali Odpadków Usługowych nie może się dostać na swe właściwe miejsce. (zd)

OGŁOSZENIA DROBNE

ZAMIENIE mieszkanie samodzielne dwu i półpokojowe z kuchnią, wszelkimi wygodami w Poznaniu na trzy pokoje z kuchnią w Białymstoku. Oferty składać: Biuro Ogłoszeń, Białystok, Kilińskiego 15. g 819-1

MASZYNE do szycia nowa, gabinetowa sprzedam. Wiadomość, Białystok, Warszawska 84, g 620-1

SZKOŁA MŁODYCH TALENTÓW

Zapisy do Ogniska Choreograficznego trwają

Doroczny popis uczniów Państwowego Ogniska Choreograficznego w Białymstoku podobał się wszystkim. Powodzenie, jakim cieszyli się występy, było nagrodą za usilną pracę uczniów Ogniska.

Bardzo miłą była także propozycja kierownictwa Domu Wojska Polskiego w Warszawie zaangażowania do zespołu kilku uczniów naszego Ogniska. Szczęśliwymi są Jadzia Sadowska, Hela Piątek, Wala Wawrzyniak i Henryk Małyszko.

W związku z zakończeniem w Ognisku roku szkolnego odbywają się obecnie zapisy na następny rok szkolny. Przyjmowana jest młodzież od lat 8 do 24.

Podania o przyjęcie wraz z życiorysem, zaświadczeniem szkoły lub zakładu pracy i zaświadczeniem lekarskim o możliwości wykonywania ćwiczeń choreograficznych przyjmuje codziennie sekre-

ariat Ogniska (ul. Kilińskiego 16) w godzinach od 16 do 19. (Hr)

ZOBOWIĄZANIE

Dla uczczenia Kongresu Kobiet w Kopenhadze

Uczestniczki szkolenia partyjnego z terenowych podstawowych organizacji partyjnych przy Komitecie Miejskim w Białymstoku dla uczczenia Światowego Kongresu Kobiet w Kopenhadze, zobowiązały się wziąć udział w odgruzowaniu miasta w dniu 15 czerwca o godz. 18. Uczestniczki szkolenia wzywają do udziału w odgruzowaniu miasta wszystkich uczestników kursów partyjnych na terenie miasta Białegostoku.

M. M. — Białystok

KUPON KONKURSOWY

..... (imię i nazwisko)
..... (dokładny adres)
..... (uwagam za najlepszy sklep MHD)
pod względem:
1) zaopatrzenia 2) uprzejmości obsługi 3) estetyki wnętrza 4) czystości 5) estetyki wystaw

UWAGA KONKURSOWICZE

Odpowiadamy na wasze pytania

J. K. z ul. 1 Maja. — Odpowiedzi na konkurs można nadsyłać zarówno pocztą jak również przynosić osobiście do redakcji.

Zofia Płynska, Dojlidy. — Paragony wydają wszystkie sklepy MHD w Białymstoku. Wysokość ceny na paragonie nie odgrywa żadnej roli.

Tadeusz Krzyś, ul. Mazowiecka — Wypełniony kupon konkursowy wraz z paragonem trzeba nadesłać na adres redakcji „Gazety Białostockiej”, Białystok, ul. Kilińskiego-

go 16 z dopiskiem na kopercie „Konkurs o tytuł najlepszego sklepu MHD”.

Jolanta M., ul. Kijowska. — Nagrody zostaną rozlosowane wśród uczestników konkursu w dniu 1 lipca br. Pełną listę nagród zamieszczamy poniżej:

1. RADIOODBIORNIK „PIONIER”
2. KUPON MATERIAŁU PŁASZCZOWEGO
3. SERWIS STOŁOWY
4. KASETA KOSMETYCZNA
5. KOMPLET BIELIZNY DAMSKIEJ
6. KOSZULA MĘSKA Z KRAWATEM
7. KOMPLET GARNKÓW EMALIOWANYCH
8. PEŁNE WYDANIE DZIEŁ JULIUSZA SŁOWACKIEGO
9. WAZA KRYSTAŁOWA
10. ŻELAZKO ELEKTRYCZNE ZE SZNUREM.

Nagrody te można oglądać na wystawie w sklepie tekstylnym MHD nr 55, przy ul. Stalina 29. (w)

13 BM. O GODZ. 10

Zjazd lekarzy phtyzjatrów

Centralna Wojewódzka Poradnia Przeciwwgruźlicza w Białymstoku zawiadamia, że 13 bm. o godz. 10 w sali kolumnowej Akademii Medycznej odbędzie się zjazd lekarzy phtyzjatrów. Porządek dzienny obrad przewiduje referaty na temat: szczepienia BCG, radiodiagnostyki wnek, leczenia ropniaków opłucnej i płam, leczenia chorego na gruźlicę.

Centralna Wojewódzka Przeciwwgruźlicza w Białymstoku prosi pracowników służby zdrowia oraz osoby zainteresowane o jak najliczniejsze przybycie.

FACHOWCY POSZUKIWANI

STARSZEGO planiste, inżynierów komunikacji i st. kalkulatorów zaangażuje Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych w Białymstoku. Podania z życiorysem należy składać do Działu Personalnego, ul. Kolejowa Nr 26. k 141-0

„Gazeta Białostocka” — Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Komitet. — Wydawca: RSW „Prasa”. Redakcja i administracja Białystok, ul. Kilińskiego 15. Telefony: redaktor naczelny 34-14, z-ca red. 36-16, sekretarz redakcji 29-22, redakcja nocna 25-36, centrala 37-47, 74-799, dział partyjny 84-20, miejski i sportowy 36-33. Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze. Prenumerata zbiorowa (od 5 egz. na jeden adres) 3,50 zł — Prenumerata pocztowa 5,00 zł. Konto PKO Nr XII — 1312110. Biuro Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa”, Białystok ul. Kilińskiego 15. Konto NBP w Białymstoku Nr 457-111/127

DYSKUTUJEMY O PRACY KÓŁ ZMP

Jak nasza organizacja szkolna ZMP walczy o wyniki nauczania

Niektórzy twierdzą, że praca społeczna ujemnie wpływa na wyniki nauczania. Starają się to uzasadnić tym, że zabiera ona dużo czasu, który można by było przeznaczyć na naukę.

Nie mam czasu na referat — odpowiadają niekiedy koleżdy. — mam jeszcze dużo materiału lekcyjnego do przerobienia.

My w naszym kole, na konkretnych przykładach przekonaliśmy się, że tak mówią ci, którzy uczą się i „pracują” społecznie w sposób bezplanowy, niezorganizowany. Wtedy, rzeczywiście, gdy nagromadzą w jakimś okresie wiele zaległości w nauce, brak im czasu na pracę społeczną — a także wyniki nie są wtedy zbyt dobre.

Najlepiej ilustruje to chyba przykład klasy IIIa, która została wyróżniona w okresie kampanii wyborczej za pracę społeczną i jednocześnie przodowała w nauce. Ilość z tej klasy potrafił właśnie umiejętnie planować. Obliczali z ołówkiem w rękę swoje zajęcia na cały dzień, ściśle przestrzegali wyznaczonego planu. W pracy swej oparli się o pomoc i opiekę wychowawców.

Szczególnie to ostatnie ważne było w pracy naszych kół klasowych. Kiedy np. w klasie IIa brak było współpracy wychowawcy z organizacją, w pierwszym okresie uczniowie otrzymali aż 46 ocen niedostatecznych na ogólny stan 32. Natomiast, gdy współpraca ta została bardzo ściśle nawiązana, ilość ocen niedostatecznych spadła już na półroczu do 24.

Organizacja nasza specjalną uwagę zwróciła na kontrolę wyników nauczania swych członków. Np. kol. Kwiatkowska otrzymała aż 6 ocen niedostatecznych. Po półroczu nie zmieniła swego stosunku do nauki mimo pomocy ze strony koła klasowego ZMP. Na zebraniu koła wszyscy członkowie postanowili kol. Kwiatkowską usunąć z organizacji. Podniosło to poważnie autorytet ZMP, koleżdy niezorganizowani przekonali się, że członek organizacji musi być przodującym uczniem i że organizacja stara mu się zawsze w tym pomóc, ale nie cofa się także przed wykluczeniem, gdy jednostka taka płami dobre imię ZMP.

Organizacja nasza powzięła wiele ambitnych planów, które realizuje dotychczas. Objęliśmy przede wszystkim opieką słabszych w nauce kolegów, poza tym w „Błyskawicy” chwalimy przodowników

nauki i pracy społecznej, a piętnujemy bumelantów.

O dobrą dyscyplinę młodzieży i jak najlepsze wyniki w nauce, dbają również organizacje masowe, kierowane przez ZMP. I tak LPZ prowadząc szkolenie motoryzacyjne i łączności przyczyniła się do podniesienia ocen uczniów z „przysposobienia wojskowego”. Członkowie TPP-R zapoznają młodzież z budownictwem komunistycznym wielkiego Kraju Rad. Przekonaliśmy się na własnych doświadczeniach, że dobrze zaplanowana praca organizacji masowych daje dobre wyniki i zaprzecza twierdzeniu jakoby organizacje te na terenie szkoły nie miały dużego pola do popisu.

Mimo wielu osiągnięć w naszej nauce i pracy społecznej, nie unikaliśmy błędów i niedociągnięć. Jednym z zasadniczych braków naszej organizacji była za mało intensywna praca wychowawczo-polityczna, co w konsekwencji spowodowało rozluźnienie dyscypliny młodzieży na terenie szkoły, a szczególnie w klasie III a.

Klasa ta przoduje w nauce, a jednak zdarzały się tam wybryki chuligańskie w czasie lekcji przysposobienia wojskowego i to ze strony ZMP-owców. Zarząd szkolny ZMP

zareagował na te „popisy” surowo, winni zostali ukarani organizacyjnie i przez dyrekcję. Ponadto wzmocniliśmy czujność i pracę wychowawczą na terenie całej szkoły.

Drugim błędem pracy organizacyjnej było niedopilnowanie wyborów zarządów klasowych ZMP. I tak klasa IIa pod względem wyników nauczania zajmuje ostatnie miejsce w szkole. Stało się to dlatego, ponieważ członkowie zarządu klasowego mieli po 2 oceny niedostateczne i nie mogli być przykładem dla młodzieży.

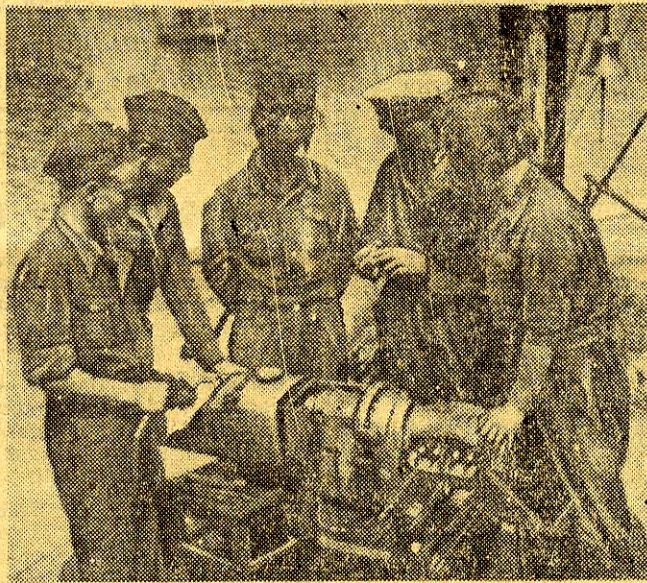
Po stwierdzeniu przyczyn złych wyników nauki w klasie II a, zarząd szkolny ZMP zmienił zarząd klasowy. Tak więc prace naszą kontrolujemy wszelkimi i usuwamy wszelkie zauważone błędy.

Walcząc o jak najlepsze wyniki w nauce, organizacja ogłosiła apel do całej młodzieży naszej szkoły wzywając do jak najsumienniejszego przygotowania się do egzaminów promocyjnych.

Dla uczczenia zbliżającego się IV Festiwalu Młodzieży w Bukareszcie, młodzież całej szkoły podejmuje wiele cennych zobowiązań.

Ryszard Sikorski przewodniczący Zarządu Szkolnego przy Technikum w Suwałkach

Z działalności LPZ



„Zadaniem naczelnym nowopowstałej Ligi Przyjaciół Zolnierza winna się stać żywa i ogarniająca szerokie masy działalność, która będzie przygotowywać obywateli Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej do obrony kraju przez krzewienie wiedzy, umiejętności i sportów wojskowych oraz wychowywać ich w duchu najgłębszego umiłowania Ojczyzny — braterstwa narodów i pokoju.” (Z listu Marszałka Polski K. Rokossowskiego do uczestników Konferencji Zjednoczeniowej LPZ, LL i LM).

Na zdjęciu: Centralny kurs motorowodny w Gdańsku. Starszy instruktor Roman Herman prowadzi zajęcia praktyczne z grupą kursantów. CAF — fot. Ukielewski

GAZETA SPORTOWA

W WYSCIGU KOLARSKIM DOOKOŁA WARMII I MAZUR

Biorą udział najlepsi kolarze z całej Polski

Przez województwo białostockie przebiega decydujący etap — W Elku zorganizowany został komitet organizacyjny wyścigu

W dniach od 14 do 21 czerwca włącznie rozegrany zostanie II Ogólnopolski Wyścig Kolarski dookoła Warmii i Mazur, w którym udział weźmie ponad stu najlepszych kolarzy z całej Polski z Mistrzami Sportu, uczestnikami Szóstego Wyścigu Pokoju: Królakiem, Kłabińskim i Wilczewskim na czele. Wyścig rozgrywany jest w klasyfikacji zespołowej i indywidualnej. Jest to drugi w tym roku (po Mistrzostwach Szosowych Polski w Bydgoszczy) wyścig klasyfikacyjny, punktowany przez GKRF.

Trasa wyścigu wynosi 1169 km i podzielona jest na 7 etapów. Jakkolwiek wszystkie one znajdują się na terenie woj. olsztyńskiego, to jednak wyścig obejmuje swym zasięgiem 5 województw: olsztyńskie, warszawskie, gdańskie, pomorskie i po raz pierwszy w tym roku województwo białostockie.

W skład Komitetu Honorowego wyścigu na czele którego stanął I sekretarz KW PZPR w Olsztynie tow. Klecha weszli również: I sekretarz KW PZPR w Białymstoku tow. Stanisław Brodziński, przewodniczący Prezydium WRN tow. Mieczysław Moczar oraz sekretarze Komitetów Wojewódzkich partii i przewodniczący Prez. WRN w m. st. Warszawie, Bydgoszczy i Gdańsku.

Przez województwo nasze prowadzi trasa przedostatniego — szóstego etapu Kętrzyn — Ruciane. Etap ten wynosi 188 km i biegnie z Kętrzyna przez Węgorzewo, Giżycko, Orzysz, ELK, Białą Piską i Pisz. Odcinek tej trasy: Orzysz — Elk — Biała Piska będzie nie tylko jednym z najładniejszych jeśli chodzi o topografię ale i jednym z najciekawszych, bo na doskonałych drogach asfaltowych przedostatniego etapu mogą zdecydować się losy wyścigu. Ostatni etap Olsztyn — Ruciane jest najkrótszym (140 km) i trudno sądzić, aby zaszyły tu decydujące zmiany w klasyfikacji ogólnej.

Tak więc można z całą pewnością przypuszczać, że

mieszkańcy woj. białostockiego będą świadkami jednego z najciekawszych odcinków tej wielkiej ogólnopolskiej imprezy kolarskiej, która stanowić będzie właściwy przegląd sił kolarskich i sytuacji w tej dyscyplinie sportu na odcinku krajowym. W woj. olsztyńskim i województwach sąsiednich przez które przebiegać będzie wyścig, po czyniono już odpowiednie przygotowania celem godnego przyjęcia kolarzy. Powstały specjalne komitety organizacyjne czuwające nad dekoracją tras, oraz zabezpieczeniem porządku. Analogiczny komitet powstał również w Elku. Sądzymy, że jego ambicją będzie jak najlepsze wywołanie się z przypadających na niego zadań i zajęcie czołowego miejsca we współzawodnictwie komitetów organizacyjnych, jakie zainicjował komitet w Nowym Mieście (woj. olsztyńskie), a następnie podchwycił komitet w Brodnicy (woj. pomorskie).

Komitet organizacyjny II Ogólnopolskiego Wyścigu Kolarskiego dookoła Warmii i Mazur w Elku wyraził w czasie bytności komisji sportowo-technicznej wyścigu prośbę o zorganizowanie tam jednego z etapów. W roku bieżącym sprawa ta jest nieste-

ty, spóźniona, ale niewątpliwie w roku przyszłym, jak dowiadujemy się od organizatorów, sprawa ta będzie rozwiązana. Niewątpliwie pozytywne jej załatwienie będzie w dużym stopniu zależało od tego jak zorganizujemy przelot i jak przyjmimy kolarzy całej Polski w roku bieżącym.

II Ogólnopolski Wyścig kolarski dookoła Warmii i Mazur jest nie tylko jedną z największych imprez krajowych tego typu. Jest jednocześnie wielką imprezą sportową mobilizującą całą młodzież wokół hasła festiwalowego, mobilizującą do uczczenia czynem zbliżającego się IV Festiwalu Młodzieży i Studentów w Bukareszcie.

Udział i realizacja podjętych z okazji II Ogólnopolskiego Wyścigu Kolarskiego dookoła Warmii i Mazur zobowiązań, będzie jeszcze jednym dowodem solidarności sportowej młodzieży naszego województwa w postępową młodzież wszystkich kontynentów walczącą o utrwalenie pokoju na całym świecie.

Władysław Moszyński

Doskonałe wyniki lekkoatletów ZSRR

Podczas trójmeczku lekkoatletycznego Moskwa — Lenin grad — Kijów zawodnicy radzieccy pobili dwa rekordy ZSRR.

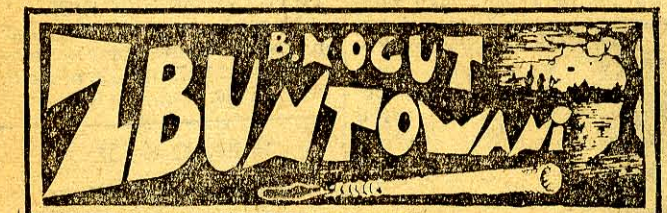
Anufriew w biegu na 5000 m uzyskał doskonały czas 13:58,8, poprawiając rekord ZSRR, należący do Kazancewa o 10 sek. Wynik Anufriewa jest drugim czasem na świecie na tym dystansie, jedynie o 0,6 sek. gorzej od rekordu świata Haegga (Szwecja).

W rzucie oszczepem Rużniewicz uzyskał odległość 76,20. białe rekord Cybulenki o 2,83 m. Jest to najlepszy wynik na świecie w okresie powojennym.

Sport w województwie

AUGUSTÓW. — W Augustowie zostało rozegrane towarzyskie spotkanie piłki siatkowej pomiędzy drużyną KS Start Białystok i KS Start Augustów. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem gospodarzy w stosunku 2:0.

W spotkaniu w piłce nożnej je denestka KS Start Białystok odniosła wysokie zwycięstwo nad drużyną miejscowego Startu w stosunku 7:0, do przerwy 4:0. (w)



— Co to jest? — przeraził się chłopiec i w tej chwili przemknął mu przez głowę okrutny domysł: — Chcą zabić tatę. — Już chciał krzyknąć, ale nagły strach odebrał mu głos. Siedział, więc na stole i błędny wzrokiem patrzył na chrześnego Skupę i jego okuty kij. Dopiero kwilenie Urszulki (takie wybrano imię dla najmłodszej pociechy) przywróciło mu pamięć. — E, chyba nie chcą taty bić, bo by go tak po dobroci nie wołali — pomyślał rozsądnie. Spojrzył na drugie łóżko, gdzie zawinięte w czerwona poduszkę bez powłoki leżało popłakujące maleństwo. — O, i mamy nie ma — zdziwił się.

W kolebce spał Broniek, a w łóżku, z którego przed chwilą wylał Kostek chrapali w najlepsze Józek i Marek. Nagle Kostkowi wydało się, że z sieni słyszy głos ojca. Zaczął nasłuchiwać. Rzeczywiście zza drzwi było słychać przyciszoną jakby rozmowę. Kostek powoli podszedł do drzwi i przyglądał twarz do dużego, żelaznego zamka. Przez dziurkę od klucza spostrzegł matkę stojącą obok drabiny wiodącej na strych. Miała zapłakaną twarz. W progu stał ojciec, trzymając w ręku okutą luźną.

— Michaś, posłuchaj mnie, nie chodź — prosiła matka. — Widzisz, dziecko nie chrzczone, jęczmień na pomieci, ja ledwie nogami powłóczę. Wytłumacz im, że ty nie możesz. — Muszę iść, — mówił spokojnie i twardo ojciec — kiedy idą wszyscy i przysięż mi — muszę. Jeśli nie pójdę powiedzą, że z panami trzymam. Już ćwierkają, że mnie Bochenki kupili. Pójdę Stefciu, to nie, Zresztą, ty nie wierz, że my się na ich karabiny porwiemy z kłonicami. Ojciec oparł luźną o drzwi, ujął matkę za ramiona i pocałował w zapłakaną policzkę. — Zostań z Bogiem — rzekł

i wśląwszy swoją „broń” wyszedł nie oglądając się. Zaaferowany mocno Kostek oderwał głowę od zamka i dudniąc bosymi piętami po ubitej ziemi, pobiegł do okna. Tu skrył się za mizerny krzak stojący na oknie mirty i wyrzucił ku wrotom. Właśnie dochodził do nich ojciec, duży, wyprostowany, z bliźniaczym kłosem żyta zatkniętym w wstążkę wyblakłego kapelusza. Zarzuconą na ramiona zgrzebną marynarkę zdawał się podtrzymywać luźną, którą niósł na ramieniu tak jak się niesie kosę.

— Pochwalony — pozdrowił zebranych chłopów i przywitał się ze Skupą i Łopasem, którzy stali na czele.

— Na wieki. A odcie się to kumie Bogusz nie mogli wybrać? Już-żeśmy chcieli iść wam pomóc — ironizował Jaskółka.

— A bo wiecie co wam powiem? — zagrzmiał Bogusz donośnym głosem, tak żeby go cała kompania usłyszała. — Chcecie iść, to idźcie, ale to się nie zda psu na buty. Albo nas tam jak psów wytłuka, albo przyjdziemy z niczym.

— Boicie się psłamać? Albo wam to bieda? — odezwały się głosy.

Bogusz nie próbował tłumaczyć dalej. Ruszyli gwarnie ku gościńcowi. Bogusz ze Skupą szli ścieżką wyżej drogi, reszta zaś chłopów ciągnęła kolumną zajmując całą szerokość drogi i zostawiając za sobą chmurę białego pyłu. Przyklepiony do szyby Kostek patrzył za odchodzącymi. Tamci minęli przepokop, rozciągnęli się jak kolumna wojska i skręcili na gościńciec. Teraz Kostek nie mógł ich już ze swego okna dojrzeć, zlaży więc ze stołu i nie namyślając się wiele poszedł do drugiej izby, która choć budowana na alkiez nie była wykończona i od wielu lat służyła za komorę. Wschodnie okno niedosiężnego alkieza nie miało szyb i było zabite deskami, za to w oknie południowym, z którego widok wychodził w stronę gościńca, była oszklona górna kwarta, Kostek wdrapał się na beczkę, z której przedniek wymiottił resztki jęczmienia i przytulił czoło do chłodnej szyby. — Gdzie oni idą, na jaką wojnę? — myślał zaniepokojony. W jego doświadczeniach nie mogło się jakoś pomieścić to wszystko, co widział i słyszał w ciągu ostatnich kilku minut. Chłopy z pałami i ojciec z luźną jak żbój, i to co ojciec mówił o karabinach i o tym, że ich jak psów wy-

strzelają — wszystko to napawało chłopca trwogą i niepokojem. Nagle przypomniał sobie strzępy jakichś rozmów ojca ze Skupą i Jaskłem Dukatem, które podsłuchiwał nieraz, nie mogąc wieczór zasnąć. — Rewolucja, na pewno rewolucja — pomyślał z dreszczem emocji i strachu.

Tymczasem chłopci znikli za ciasnym szeregami stojących przy gościńcu zagród, z których czwarta, najokazalsza, należała do emerytowanego policjanta — pana Mikulskiego, który prowadził również sklep „towarów mieszanych”. — Coś za długo ich nie widać, — może wstąpił po Rydzka, bo Drozdowski to chyba za stary — kombinował Kostek i pchnięty ciekawością otworzył okno. Teraz usłyszał dola-tującą od chałupy pana Mikulskiego wrzawę podniesionych męskich głosów i brzęk tłuczonych szyb.

— Aha, Mikulskiego poszli bić, ale za co jego? Chyba za to, że mało za jaja płaci i nie chce na przedwórku sprzedawać soli na kredyt. Albo za to, że Drozdowskiego nazywał gnojarem i chamem, bo tak — to za co by go bili?

Zza garbatej i z jednej strony niższej chałupy Rydzka wyłoniła się gromada chłopów i szosą podążała w kierunku miasta. Było ich ze trzy setki. Z oszklonej kolorowymi szybami werandy Mikulskich, wybiegła na podwórze pani Mikulska w szlafroku i wymachując szerokimi rękawami jej wrzeszcząc w niebogłosy i pomstowac, że to bandyctwo i rozbój, że Bogusz i Skupa w kryminalne zgniją, a ich dziecił wszy zagryzą pod płotem. Teraz już Kostek nie wytrzymał. Wybuchnął głośnym płaczem i pobiegł do izby, na swoje łóżko. Tu zarył konopiastą głowę w odkryty barłóg i zawodził jak opętany.

— Oj Boże, Boże i bez co to tak, bez co?

Lament chłopca obudził ze snu pozostałe dzieci, które natychmiast zaczęły — każde po swojemu — wtórować Kostkowi. Tylko najstarszy Józek nie stracił głowy i nawet próbował uspakajając wrzeszczącego Marka, ale bezskutecznie. — Trza zawołać mamę — postanowił i wciągnąwszy na siebie polatane portki podreptał do obory. Zdziwił się, zobaczywszy, że krowę doł Wojtek, a mama siedzi na krawędzi łóżka z twarzą ukrytą w dłoniach.

— Co się stało, mamó?